



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GOŃNIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 2 kop.

**CENA PRENUMERATY**  
dla miejscowych i zamiejscowych:  
Rocznie Rb. 6.—  
Półrocznie „ 3.—  
Kwartalnie „ 1.50  
Miesięcznie — 50

**Adres Redakcji i Administracji:** Częstochowa Aleja II № 28, telefon № 50  
skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Gońiec-Częstochowa”.  
**Redakcja otwarta** tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.  
**Administracja** w dni powszednie do godz. 6-ej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-ej rano.  
Reklamy bez zastrzeżenia nie swracają się.  
Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie.

**CENA DRUKOWANIA:**  
Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 80 k., na IV-iej 10 k.  
Reklamy i Nekrologja za wiersz 20 k.  
Nadesłane za wiersz 50 kop.  
Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wyraz

## Reprezentantem

„GOŃNIEC Częstochowski” na SOSNOWIEC i ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE jest  
**Wacław Badurski**  
(SOSNOWIEC, hotel „Warszawski”).

## Kalendarzyk.

D. 28 Stycznia.

*Imiona chrześcijańskie:* dziś Flawiana i Leonida, jutro Franciszka Salezego.  
*Imiona słowiańskie:* dziś Radomira, jutro Zdzisława.  
*Wschód słońca* godz. 7 m. 56, zachód godz. 4 m. 29.  
*Daty historyczne:* 1682. Pierwszy bunt strzelców.—

## Telegramy.

**Petersburg, 27 TAP.** Najjaśniejszy Pan przyjmował na pożegnalnej audencji ambasadora Stanów Zjednoczonych v. Lengesa Majera, który doręczył odwrotujące listy. Ambasador pożegnał również Cesarzową Aleksandrę Teodorównę.

**Petersburg, 27 TAP.** Na pożegnalnej audencji ambasadora Stanów Zjednoczonych v. Lengesa—Meyer otrzymał order Aleksandra Newskiego I stopnia.

### Katastrofa na okręcie.

**Odessa, 27 TAP.** Okręt Towarzystwa Rosyjskiego „Nachimow”, wyszedszy z Konstantynopola, był zaskoczony przez burzę morską, zeszedł z kursu i napadłszy na minę podwodną, został przebity. Pasażerowie i załoga uratowani. Cały ładunek uszkodzony, nadzieja uratowania okrętu bardzo mała, gdyż cały zalany wodą.

### Przyjmowanie depesz.

**Petersburg, 27 TAP.** Minister zatwierdził postanowienie którym pozwolono na przyjmowanie prywatnych depesz terminowych na stacjach dr. żel., na których dopuszczone przyjmowanie depesz ogólnych.

### Walka partyjna.

**Łódź, 27 TAP.** Podczas strzelaniny dwóch partii przeciwnych sobie zastrzelono jednego i jednego raniono.

### Rozstrwonienie.

**Płock, 27 TAP.** Według słów „Płocczanina” wykryto wielkie sprzeniewierzenie w rypińskiej kasie miejskiej. Kasjer zbiegł do Prus. uwożąc 12,000 rb.

### Napad.

**Odessa, 27 TAP.** Dziś o godz 6 wieczorem dokonano napadu na kantor bankierski Kusene. Siedmiu uzbrojonych napotkało na opór ze strony znajdującego się w kantorze właściciela domu Gorgolii. Napastnicy chcieli go zatrzymać na miejscu. Gorgolii usiłował wyjść; wystrzelał z rewolweru został zabity na miejscu. Napastnicy zabrali 1000 rb. i zbiegli; za nim w pogon puszczł się właściciel kantoru i ranił jednego z napastników.

### Zabójstwo komisarza.

**Brjanak, 27 TAP.** W fabryce tutejszej zabity został komisarz okręgowy Nadolski przez trzech nieznanych ludzi, którzy uciekli.

### Pożar.

**Moskwa, 27 TAP.** W pobliżu st. Perew Moskiewsko-Kazańskiej drogi żel. spaliła się część warsztatów kolejowych. Pożar wynikł w oddziale mechanicznym i przyjął groźne rozmiary.

## Dżuma.

**Hamburg, 27 TAP.** Na przybyłym z Argentyny okręcie znaleziono szczerzy zaraze jak podejrzewają dżumę. Okrę zdezynfekowano. Zarządzono środki ostrożności. Z ludzi będących na okręcie nikt nie zachorował.

### O zamordowanie Herzensteina.

**Petersburg, 27, T. pr.** W sprawie o zamordowanie Herzensteina sąd fińskiłandzki postanowił aresztować Aleksandra, Topolewa i Łaryczkina i sformować przeciw nim akt oskarżenia. — Postanowiono również oskarżyć Juskiwicza, Polowniewa, Rudzika, Truchaczewa; ten ostatni zawiadomił gazetę „Majak” o zabójstwie na sześć godzin przed spełnieniem i napisał w tej kwestji list do wspomnianej redakcji.

**Petersburg, 27, T. pr.** Na żądanie sądu fińskiłandzkiego aresztowano jednego z zabójców Herzensteina, niejakiego Aleksandra. Dwaj inni—Łaroczkin i Topolew, zbiegli.

### Dymisja gabinetu.

**Cetynja, 27 TAP.** Gabinet Radulowicza podał się do dymisji, która została przyjęta.

### Dostawa zboża.

**Petersburg, 26 TAP.** Ministerjum komunikacji przedsięwzięło pospieszne środki w celu dostawy żywnościowego zboża do gubernii głodnych. Ustanowiono pociągi specjalne z Odessy i Nikolajewa, które w ciągu 8 dni przebywać będą przestrzeń do gub. Samarskiej i Saratowskiej. Do 20 lutego st. st. dostarczone będzie 700,000 pudów.

## Reforma administracji.

(Deniesienie urzędowe).

**Petersburg, 27 TAP.** Rada ministrów omówiła i określiła zasady główne urządzenia administracji lokalnej w granicach powiatu.

Zasadę nowego urządzenia administracji powiatowej postanowiono przyjąć organizację następującą: osobny urząd stanowy włościański (gminy), a także urzędy specjalne zarządzające sprawami włościańskimi (naczelnicy ziemscy i odpowiadające stanowisku ich powiatowe zjazdy lub urzędy gubernjalne) podlegają zniesieniu; wzamian za to tworzą się ogólnie dla wszystkich stanów wiejskie i gminne obwodowe, powiatowe i gubernjalne urzędy

Instytucje wiejskie, które posiadają funkcje wyłącznie gospodarcze i tworzą się z osad należących do związków wiejskich, przyczem każda osada wiejska (miasteczko, sioko, wieś) stanowią samodzielne zgromadzenie, którego członkami są wszyscy bez różnicy stanu właściciele nieruchomości i zakładów handlowo-przemysłowych położonych w granicach osadności, osady wiejskiego miejsca osadniczego.

Zgromadzenie osadnicze posiada prawa jednostki prawnej, ma prawo ustanawiania opłat pieniężnych od nieruchomości i zakładów handlowo-przemysłowych, znajdujących się w jego granicach.

Instytucjami urzędu wspomnianego są:  
a) zgromadzenie osadnicze, organ zarządzający.

b) starosta osadniczy, organ wykonawczy.

Zgromadzenie osadnicze mają prawo łączenia się pomiędzy sobą, a także z prywatnymi właścicielami nienależącymi do składu zgromadzeń wspomnianych w związku dobrowne dla urzeczywistnienia celów, dotyczących przedmiotów wchodzących w sferę kompetencji urzędów osadniczych.

Gminy w włościańskich i stanowych przetwarzają się na ziemskie i wszechstanowe z zachowaniem funkcji społeczno-gospodarczych i administracyjno-policyjnych.

Zreformowana gmina, w której skład wchodzi także posiadłości cerkiewne, klasztor-

ne i publiczne posiadają prawa jednostki prawnych i możność opodatkowania się.

Instytucjami urzędu gminnego są:

- a) zgromadzenie gminne (organ zarządzający);
- b) wójt gminy—zastępowany w wielkich gminach przez urząd gminny (organ wykonawczy);
- c) najemna straż gminna (dziesiątnicy i setnicy).

Zgromadzenie gminne składa się z przedstawicieli zgromadzeń ziemskich i osób wybranych przez prywatnych właścicieli nieruchomości, położonych w obrębie gmin i podlegających opodatkowaniu na ich rzecz; wreszcie z przedstawicieli położonych w obrębie gminy posiadłości skarbowych, udzielnych i klasztornych.

Urzędy obwodowe zastosowane są do określonych obszarów przewyższających w przybliżeniu dwukrotnie istniejące uczastki naczelników ziemskich.

Na czele urzędów stoi naczelnik uczastku będący przedstawicielem ogólnej władzy rządowej w obrębie danego uczastku.

Głównymi obowiązkami jego będą: nadzór nad bezprawnością postępowania urzędów wiejskiego i gminnego i ściąganie podatków stałych, wykonywanie poleceń instytucji rządowych.

Do obowiązków naczelnika uczastku należy zatlawianie włościańskich spraw ziemskich, należące obecnie do komisarzy włościańskich i naczelników ziemskich.

Istniejący powiatowy urząd państwowy w nowoprojektowanym porządku łączy się z radą powiatową przez utworzenie stanowiska naczelnika powiatu.

Naczelnik powiatu otrzymuje godność naczelnika urzędu powiatowego, którego stanowisko nie może być łączone z innymi urzędami oprócz urzędu powiatowego marszałka szlachty.

Rada powiatowa składa się z urzędu ogólnego i kilku pojedynczych pod przewodnictwem naczelnika urzędu powiatowego.

W charakterze członków obowiązkowych do wszystkich urzędów rady powiatowej, wchodzi powiatowy marszałek szlachty i członek z mianowania rady powiatowej.

Do pojedynczych urzędów rady zapraszani są: nadto: prezes powiatowego urzędu ziemskiego, prezydent miasta, sędzia miejscowy, wice-prokurator sądu okręgowego, naczelnik policji powiatowej, naczelnik wojskowy, inspektor podatkowy i inni członkowie administracji powiatowej.

**Petersburg, 27 TAP.** W związku z reformą urzędów powiatowych przewidziano także zmiany w obowiązujących przepisach o wyborach stanowych radnych do powiatowych zgromadzeń ziemskich.

Pod tym względem projektuje się następujący nowy porządek:

- 1) Wybór powiatowych radnych ziemskich dokonują się:  
a) na powiatowym zgromadzeniu wyborczym właścicieli ziemskich;
- b) na powiatowym zgromadzeniu właścicieli zakładów handlowo-przemysłowych i właścicieli nieruchomości.

2) Ilość radnych obieranych przez każde zgromadzenie określa się stosownie do liczby przysługujących uczestnikom zgromadzenia cenuszów pełnych po 150,000 rb.

Reformy urzędów powiatowych postanowiono dokonać przez nadanie powiatowym instytucjom ziemskim szerszych pełnomocnictw a także przez określenie stosunku wzajemnego powiatowych instytucji ziemskich z jedną, a instytucji powiatowych rządowych z drugiej strony.

Na podstawie zasad wspomnianych ziemski wydział ministerjum spraw wewnętrznych opracowuje obecnie projekt adunacji ustawy

Wykonawca: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowlach kościółów, jako też i każde roboty w zakresie rzemiosła i sztuk pięknych. Zakład podejmuje prace od najwęższych do najszerszych, w tymże też i dekoracje kamienia i drzewa. Dekoracje domów od reki modelowane i wszelkie roboty szklarskie. Zakład podejmuje także budowanie i remontowanie wszelkich obiektów w sztuce i rzemiosłach. Informacje i korespondencje do: Kłopotyński i Proszowski, Aleja III dom własny, 267.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamiński Kłopotyński i Proszowski w Częstochowie, Aleja III dom własny, 267.

która po omówieniu jej w radzie ministrów może zostać Dumie.

**Wybory.**

**Piotrków, 27.** Wybory pełnomocników w pięciu powiatach dały wynik następujący: wybrano 134 narodowców i 77 skoncentrowanych.

**Płock, 27.** W dwóch powiatach gubernii płockiej wybrano 10 prawyborców, z nich 6 narodowców.

**Radom, 27.** W dwóch powiatach gubernii radomskiej wybrano 76 prawyborców, w tej liczbie 6 narodowców, 82 sympatyków i 88 umiarkowanych.

**Miechów, 27.** W powiecie tutejszym wybrano 49 prawyborców, wszyscy narodowcy.

**Petersburg, 27 TAP.** W trzech powiatach gubernii piotrkowskiej na zebraniach gminnych wybrano 212 prawyborców, w tej liczbie 52 narodowców i 89 skoncentrowanych.

**Petersburg 27 TAP.** W Kijowie wybrano w 6 fabrykach 8 prawyborców robotniczych. Wszyscy rosjanie prawosławni.

W powiecie czerkaskim wybrano 16, wszyscy rosjanie prawosławni.

W Pottawie w pięciu fabrykach wybrano 8 rosjan prawosławnych.

W pow. białostockim w 11 fabrykach wybrano 11 prawyborców, w tej liczbie 2 umiarkowanych, 4 narodowców; 1 rosjanin, 7 polacy.

W czterech powiatach gubernii piotrkowskiej w 74 fabrykach wybrano 78 prawyborców, w tej liczbie 40 narodowców; 77 polaków i 1 żyd. W 24 fabrykach i kopalniach pow. będzinowskiego wybory nie przyszły do skutku.

**Częstochowa.**

**Zabranie przedwyborcze.** Wczoraj odbyło się zebranie przedwyborcze, urządzone przez komitet wyborczy koncentracji narodowej.

Tymczasem podajemy, że na próbnym głosowaniu największą liczbę głosów otrzymał:

Z kandydatów N. D.:

Ks. Józef Magott, Mieczysław Kokowski, Jan Dreszer, Jan Gryźewski.

Ze związków robotniczych:

Józef Zagórski.

Z kandydatów PPP.

Dr. Władysław Wrzesniowski, Gustaw Wolski, Stanisław Ostrowski.

Sprawozdanie szczegółowe jutro.

**Śluby.** Karnawał bieżący w okolicy naszej odznacza się niezwykłą ilością ślubów wśród ludności miejskiej. W parafii naprzykład Truskolas w ciągu dwóch tygodni odbyło się 50 ślubów. W kilku domach jednocześnie wydano za mąż po dwie córki.

**Napad.** Wczoraj wieczorem o godz. 8, na ulicy Mikołajewskiej napadło kilka drabów na Macieja Mizgalskiego, śpiewaka pogrzebowego. Pokrajali na nim ubranie, nożami, pobili go mocno i zabrali 1 rb. 40 kop.

**Sosnowiec.**

**Wybory w pow. będzinowskim.** Dotychczas wiadomy jest wynik wyborów w następujących fabrykach i kopalniach pow. będzinowskiego:

W kopalni Mortimer wybrany został Władysław Plecha.

W hucie Katarzynie—Antoni Kluska.

W walcowni Miłowize—Stanisław Fronio.

W walcowni Emma—Jan Jasiński.

W cementowni Grodziec—Walenty Szlenk.

W kopalni Marya w Groźcu—Kacper Gajdańki.

W kopalni Renard—Karol Szubala i Jakób Skowroński.

W przedzalni Dietla—Grzegorz Kuczalski.

W fabryce chemicznej w Zabkewicach wybrany został Figiel.

W walcowni cynku w Będzinie—Jan Jędralski.

W kop. Kozelów—Józef Faba.

W hucie cynkowej w Będzinie—Józef Kłodziej.

Na Ostrej Górze u szana—Ciszewski.

Na kopalni Parzy—Mendakiewicz Jan.

Na kop. Saturn wybrano Wytwickiego i Kędzierskiego.

W remizie kolejowej w Sosnowcu—Dziuryski.

W hucie Paulina—Bayer.

Przedzalni Schmelcera w Myszkowie—Mista Wincenty.

Papierni w Mifacowie, Myszków—Ignacy Mista.

Akt. Two Zawiercie (w Zawierciu)—Grabiański.

U Hulczyńskiego wybory się nie odbyły. Kopalnia Jakub—Andrzej Niewiara.

**Wybuch bomby.** W sobotę około g. 6 r. pracownicy kolejowej stacji Sosnowca zaalarmowani zostali silnym hukiem. Okazało się że pod oknami domu dozorcę drógowego Hajdukiewicza nastąpił wybuch bomby. Następstwa wybuchu były o tyle szczęśliwe, że oprócz uszkodzeń, jakim uległ domek dozorcę, nikt z ludzi szwanku nie poniósł. Bombę podrzuciło kilku ludzi.

**Napad.** Wczoraj wieczorem w pobliżu stacji kolei Iwanogrodzkiej na p. Gisińskiego napadło 8 zamaskowanych bandytów. P. G. stawiał opór, lecz go przytrzymało i obrewidowało. Po zabraniu 18 rubów gotowiznie napastnicy zbiegli.

**Z różnych stron.**

**— Testament biskupa.** Ś. p. ks. biskup Kuliński zapisał pozostałej rodzinie i służbie domowej 14,450 rb., oprócz tego na następujące cele ogólnie na Studzieniec 2,000, na ubogich m. Kielc 20000 rb., na ochronkę w Kielcach 2,000 rb., na szpital 1500 rb., na ubogich alumnów 2,000 rb., na budowę nowego kościoła św. Krzyża 28,000 rb. i nieokreśloną sumę pozostałą jaka się okaże Tow. Dobroczynności. Testament spisany był własnoręcznie w d. 6 stycznia 1904 r.

**— Z Łodzi.** „Przegląd poranny“ pisze: W sobotę w Łodzi, general-gubernator wojenny zawezwał do siebie wydawcę „Kurjera Łódzkiego“ p. Stanisława Książka oraz kierownika tego pisma p. Władysława Gutowskiego i oświadczył im, że, o ile w ciągu tygodnia „Kurjer Łódzki“ nie zmieni kierunku, zostanie zamknięty, drukarnia opieczętowana na czas stanu wojennego, obaj zaś ci panowie będą wysłani z Łodzi.

**— Strzały.** Onegdaj do składu szczerok p. Bielskiego przy ul. Marszałkowskiej przyszło 3 nieznanymi ludźmi, żądając pieniędzy. Otrzymałszy jednak odpowiedź odmowną, nieznanymi dobyli rewolwerów i zaczęli strzelać. Podczas tej strzelaniny raniona została znajdująca się podówczas w sklepie właścicielka ubiorów damskich p. Reder.

**— Zamach na żandarma.** Onegdaj do przechodzącego szosą wolską pod Warszawą naprzeciwko cementarza prawosławnego, żandarna fortowego podszło kilku młodzieńców, z których jeden dał doń kilka strzałów z bronią.

Żandarm padł trupem na miejscu. Wykonawcy zamachu rozbiegli się w różne strony.

**— Zabawa... na czasie.** Onegdaj, w jednym z domów prywatnych w Warszawie urządzono zabawę. Gospodyni domu, p. M. chcąc sprawić gościom „miłą“ niespodziankę, przebrała się za bandytę i z nożem w ręku wpadła do mieszkania wolać: „ręce do góry!“ Jeden z gości, stojąc w obronie swych towarzyszek, porwał krzesło i ugodził nim mniemane bandytę w bok, łamiąc gościnniej panidomu parę żeber...

**„Raj utracony.“**

Mowa o katastrofie trzęsienia ziemi i pożaru, jaka nawiedziła stolicę wyspy Jamajki, Kingston. Rajem można jenazwać nie tylko dlatego że nazwa wyspy, na której jest położone, pojawia się w pamięci różnych ludów i różnych stron świata w kombinacji Rum—Jamajka, ale z powodu cudownego położenia miasta nad morzem nadzwyczaj przyjemnego i zdrowego klimatu.

Tak jest na wyspie Jamajce całe, tak jest przedewszystkiem w Kingston i jego najbliższej okolicy. To też nie dziwnego, że tysięcy chorych i osłabionych ściągają do Kingstonu, gdzie pobudowano wspaniałe hotele i sanatoria, gdyż klimat miasta wpływa zbawicznie, zwłaszcza w wypadkach osłabienia i rekonwalescencji. Do tego przylączają się łatwe i niezbyt drogie warunki życia w Kingstonie, przyjemne stosunki wśród kolonji europejskiej, tak, że całość tworzy mały raj na ziemi, ściągający rocznie konajmniej 20,000 turystów. Teraz wskutek katastrofy raj ten został utracony, jeżeli nie na zawsze, to przynajmniej na czas dłuższy.

Katastrofa, jaka nawiedziła Kingston, jest jednym ogniem nieprzerwanego łańcucha katastrof elementarnych, który opasywał ziemię przez rok ubiegły.

Przyczyna trzęsienia ziemi na Jamajce jest niewątpliwie natury wulkanicznej, choć na samej wyspie nie ma żadnego wulkanu. Ale są na innych wyspach pobliskich, a zresztą

cały łańcuch Antyllów, zawieszony niby sznur pereł u szczył Ameryki środkowej i objęto nim dokoła Morze Karaibskie, jest pochodzenia wulkanicznego. Przypuszczają nawet, że kiedyś w tem miejscu był łańcuch stały, ale w czasie jakiejś wielkiej katastrofy zapadł się i utworzył Morze Karaibskie, zamknięte w półkole szczytem wysp z Kubą, San Domingo i Portoriko, jako większymi. Jamajka jest położona już od wnętrza tej kotliny.

Z nazwą jej łączy się nie tylko wspomnienia alkoholiczne, ale też przypominają się dawne czasy wielkiej chwili historycznej, kiedy flotylla Kolumba z rozwiniętymi żaglami, niby dumne ptaki, wyruszywszy w podróż nieznaną, dobijała kresu podróży znużona, zniechęcona, niby te same ptaki zmokłe, wyterane i podskubane w ciężkiej przeprawie; przypomina się druga podróż Kolumba już śmiejsza i pewnością siebie, przedsięwzięta w 1494 r.

Jamajkę bowiem odkrył Kolumb w czasie tej drugiej podróży i nazwał ją Santiago. Dziś ta wyspa, mająca 225 klm. długości, a 50 do 60 klm. szerokości, a więc coś jakby czwarta część Galicji, należy do kolonji angielskich i jest zamieszkałą przedewszystkiem przez murzynów i ich mieszkańców o kolorze skóry od przypominającego kość słoniową, przez brązowy i cynamonowy aż do czarnego. Pierwotna bowiem ludność indyjska została wyćpiona do szczeru jeszcze przez Hiszpanów. Głównymi produktami Jamajki są: mahoni, drzewo kamieszowe, używane w farbiarstwie, w dolnych częściach bliżej morza, trzcina cukrowa, z której się też pedzi ów sławny rum, a w górze, ku środkowym wyspy kawa; zresztą przeróżne owoce, które się tu nadzwyczajnie udają.

Trzęsienia ziemi są w Kingstonie rzeczą zyczajną; nikt tam z nich nie robi wielkich historii, tak jak u nas nie robi się jej z lada burzy w lecie. Co najwyżej wstrząśnienie porzysuwa przedmioty w pokój, robi się więc porządek, jak po przejściu niegrzecznego gościa i jest spokój do następnego trzęsienia. Przyczynają się do tego i zastosowano, te też materiałem, z którego są budowane domy w Kingstonie, z wyjątkiem budynków rządowych i wielkich hoteli jest drzewo. Ale tu zaleta wobec małych trzęsień ziemi stała się przyczyną katastrofy wobec ostatniego wielkiego trzęsienia: drewniane domy bowiem stały się łatwą pastwą pożaru, który na gruzach wybuchł.

Życie więc na Jamajce jest łatwe i przyjemne, a murzyni używają tej przyjemności nie się da tylko, to znaczy pracują tylko tyle, aby zarobić na życie, a potem chudzą powieszonym krokiem z rękami w kieszeni białego ubrania, albo po rogach ulic spokojnie wysysają kawalek trzciny cukrowej. Od nich odróżniają się ustrojeni w śnieżne białe ubrania, Europejczycy, przedewszystkiem żywymi ruchami i szybkim chodem.

Kobiety europejskie, przebywające w Kingstonie noszą piękne i bogate stroje, należą bowiem do sfer zamożnych, a murzynki nakładają na siebie wszelkie najjaśniejsze i najjaśniejsze barwy papugi.

Barwności obrazu dopełniają żołnierze angielscy, którzy się kręcą po ulicach w swoich tradycyjnych czerwonych frakach.

Całe „towarzystwo“ wieczorami zbiera się pod olbrzymią flagą, zajmującą srodek rynku kingstońskiego, śpiewają muzyki, ogląda wzajemnie swoje sztuki, i robi studia nad wpływem mieszania się ras na piękność młulack i kreolek.

Bawiono się w Kingstonie przyjemnie zdrowo: na ulicach panowała angielska czystość i angielski porządek, domy były zbudowane tak, aby wszystkie ulice były przewiewne i widne, a pokoje powietrzne i miłe, choć miasto wskutek wielkiej liczby małych domków robiło wrażenie jakiegoś europejskiego miasteczka, z powywieszanymi przed sklepami towarami, rozkoszniej w niem płynęło życie, niż w najrozkoszniejszej stolicy.

Zwolennicy sportów mieli w górach pższne polowania, w morzu łewienie ryb na wędkę i sport żaglowy, w mieście na porządnych placach tenis, football i całe mnóstwo tych wszystkich sportów zabawowych, w których Anglię celują.

Jednym słowem, był to raj, jakby wymarzony po to, aby żyć spokojnie, a nie nudno w ożywieniu, a bez szarpanych sztyw walk i niepokojów...

Dziś z tego „raju utraconego“ dochodzą wieści o setkach trupów, o pożogach, rabunkach i panice.